

Karnawał raz w życiu

Maryla Rodowicz

Kup kilka róż i wiązankę ziół,
każdy w życiu ma karnawał
i pan i stróż.
Kup nowy nos i piękniejszy głos,
każdy w życiu ma karnawał,
gdy minie post.
Och, ho koronę na głowę włóż,
och, ho koronę na głowę włóż.

Płyn w górę rzek, na ostatni brzeg,
tam zaczyna się karnawał,
co rok, co wiek.
Gdzieś na dnie dna, też bal wielki trwa,
każdy w życiu ma karnawał,
i ty i ja.
Och, ho koronę na głowę włóż,
och, ho koronę na głowę włóż.

Niekochani i kochani,
odtrąceni i wybrani,
lokatorzy cudzych marzeń,
bohaterzy wielkich zdarzeń.
Dzieci ziemi nieserdecznej,
w samotności niebezpiecznej,
raz popłaczmy się, jak baba,
no i basta i karnawał.

Góralu, czy, czy ci nie żal,
każdy w życiu ma karnawał,
choć też na bal.
Niech kwitnie len, jak niebieski sen,
niech nam kwitnie na karnawał
błękitny trel.
Och, ho koronę na głowę włóż,
och, ho koronę na głowę włóż.

Niekochani i kochani,
odtrąceni i wybrani,
serca błyszczą, jak kolczyki,
jedźmy prosto do Afryki.
Nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba,
no i basta i karnawał.

Nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba,
no i basta i karnawał.

Nie czekajmy na pierwszego...